



Sygn. akt I CSK 565/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa Spółdzielni R.

w likwidacji w R.

przeciwko C. w R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 11 sierpnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 23 kwietnia 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2014 roku Sąd Okręgowy w R. zasądził od pozwanego C. w R. na rzecz powoda – Spółdzielni R. w likwidacji w R. kwotę 1 028 462 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2014 roku do dnia zapłaty i koszty procesu oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 5 lutego 1976 roku poprzednicy prawni powoda i pozwanego, a także trzy inne podmioty, zawarli umowę, na mocy której zobowiązali się wybudować wspólnie w R. - na działce gruntu w użytkowaniu wieczystym poprzednika prawnego pozwanego C. - kilkukondygnacyjny budynek administracyjny z przeznaczeniem go na pomieszczenia biurowe i handlowe dla inwestorów uczestniczących w zawarciu tej umowy. Strony ustaliły, że po zakończeniu budowy nastąpi rozliczenie poniesionych przez współinwestorów kosztów budowy proporcjonalnie do przyznanej powierzchni oraz dojdzie do podziału fizycznego budynku i zawarcia umów notarialnych przenoszących własność lokali użytkowych na rzecz poszczególnych współinwestorów. Dom Rzemiosła został wybudowany w latach 1978-1982. Na podstawie umowy z dnia 11 maja 1992 roku o administrowaniu i ponoszeniu kosztów eksploatacji Domu Rzemiosła, powodowa Spółdzielnia objęła w posiadanie lokale użytkowe o powierzchni 248,37 m², partycypując w kosztach utrzymania i administrowania budynkiem w 31,56 %. W dniu 3 lipca 2006 roku pozwany jako właściciel gruntu zabudowanego Domem Rzemiosła odstąpił od powyższej umowy z 1992 roku i zażądał wydania posiadanych przez powoda lokali użytkowych. Nie doszło do zawarcia umów przenoszących własność wyodrębnionych lokali użytkowych na rzecz współinwestorów. Sąd Okręgowy ustalił, że powód pokrył 27,02 % ogólnych kosztów budowy Domu Rzemiosła w R., którego aktualna wartość wynosi 3 806 300 złotych. Wartość rynkowa udziału powoda w inwestycji wspólnej według wskaźnika 27,02 % wynosi 1 028 462 zł i tę kwotę Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda tytułem naprawienia szkody wyrządzonej niedochowaniem przez pozwanego postanowień umowy z dnia 5 lutego 1976 r., zgodnie z którymi, po zakończeniu inwestycji i rozliczeniu kosztów miał nastąpić podział fizyczny budynku i przekazanie wydzielonych jego części na własność współinwestorom (art. 471 k.c.).

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanego od powyższego orzeczenia, aprobuując pogląd prawny Sądu Okręgowego, że roszczenie odszkodowawcze powoda nie uległo przedawnieniu. Sąd drugiej instancji wskazał, że wydatki powoda na pokrycie kosztów budowy wspólnej inwestycji były świadczeniami rodzącymi uprawnienie do otrzymania przez powoda ekwiwalentu w postaci przyznania na własność wyodrębnionych lokali użytkowych. Skoro nie doszło do zawarcia tej umowy, po stronie pozwanego powstał obowiązek zapłaty odszkodowania mający charakter zobowiązania bezterminowego, które stosownie do art. 455 k.c. powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Powód zawarł to żądanie dopiero w pozwie, którego doręczenie odpowiadało wezwaniu dłużnika do zapłaty. Roszczenie powoda stało się więc - zdaniem Sądu Apelacyjnego - wymagalne z dnia 25 października 2010 roku, a zatem nie uległo przedawnieniu.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 120 § 1 zd. 2 k.c. w związku z art. 455 i 471 k.c. i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 378 § 1 k.p.c., ponieważ nie pominął żadnego z podniesionych w apelacji zarzutów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 142/13, nie publ., z dnia 27 czerwca 2007 r., II CSK 122/07, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 384/13, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., IV CSK 145/13, nie publ.). Inną rzeczą jest natomiast, czy ustosunkował się do nich w sposób prawidłowy i wyczerpujący, należy bowiem przyznać rację skarżącemu, że Sąd drugiej instancji nie zajął własnego stanowiska co do charakteru roszczenia powoda, w szczególności, czy jest to roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, a kwestia ta ma zasadnicze znaczenie dla wyniku sprawy, skoro charakter prawny roszczenia rzutuje- stosownie do art. 118 k.c. - na długość okresu przedawnienia (3 lub 10 lat). W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie wskazał jednoznacznie długości terminu przedawnienia roszczenia powoda.

Zasadny jest także zarzut naruszenia art. 120 § 1 zd. 2 w związku z art. 455 k.c. przez przyjęcie, że termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego powoda (bliżej przez Sąd nieokreślony) biegnie od daty wezwania pozwanego do zapłaty odszkodowania wystosowanego w pozwie. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił bowiem, że czym innym jest stan wymagalności roszczenia, to jest sytuacja, w której wierzyciel ma prawną możliwość skutecznego domagania się od dłużnika spełnienia przez niego określonego świadczenia zgodnie z treścią łączącego strony zobowiązania, a czym innym podlegający wyłącznie woli wierzyciela moment wezwania dłużnika do spełnienia tego świadczenia. Stosownie do art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W odniesieniu do roszczenia odszkodowawczego *ex contractu* ten możliwie najwcześniejszy termin, to moment zrealizowania się wszystkich przesłanek tej odpowiedzialności, a zatem powstanie szkody w majątku wierzyciela pozostającej w związku przyczynowym z bezprawnym niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez dłużnika (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 72/13, OSNC-ZD z 2014 roku, nr 2, poz. 40). Od tego momentu wierzyciel może skutecznie wezwać dłużnika do zapłaty, powodując stan wymagalności powstałego na jego rzecz roszczenia odszkodowawczego w rozumieniu art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Od tego też momentu rozpoczyna swój bieg określony przepisami prawa cywilnego termin przedawnienia tego roszczenia, w którym musi się „zmieścić” wierzyciel ze zgłoszeniem żądania jego spełnienia, jeśli chce zachować prawną możliwość jego przymusowego wyegzekwowania od dłużnika, nie narażając się na zarzut przedawnienia tego roszczenia. Dłużnik powinien to świadczenie spełnić po upływie odpowiedniego czasu, ustalonego zgodnie z kryterium "niezwłoczności" z art. 455 k.c. Dokładny początek biegu terminu przedawnienia podlega więc ustaleniu stosownie do okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku.

Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę tych kwestii mającej podstawowe znaczenie dla wyniku sprawy, nie dokonał oceny, kiedy doszło do realizacji

przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, szczególności - do powstania szkody pozostającej w związku przyczynowym z niewykonaniem przez pozwanego zobowiązania, polegającego na zawarciu z powodem umowy w formie aktu notarialnego przeniesienia na jego rzecz prawa własności wyodrębnionych lokali użytkowych odpowiadających udziałowi powoda we wspólnie zrealizowanej inwestycji. Sąd Apelacyjny nie ustosunkował się także w żaden sposób do stanowiska pozwanego, że szkoda ta powstała w 2006 roku, po wydaniu przez powoda na żądanie pozwanego użytkowanych dotychczas lokali i utracie przez powoda możliwości ich posiadania i gospodarczego wykorzystywania w sytuacji nie dysponowania do nich jakimkolwiek tytułem prawnym. Nie ustosunkował się więc do zarzutu pozwanego, że skoro pozew został wniesiony w październiku 2010 roku, to przy przyjęciu 3-letniego okres przedawnienia, roszczenie powoda jako związane - w ocenie pozwanego- z prowadzeniem przez powodową Spółdzielnię działalności gospodarczej, uległo przedawnieniu przed wytoczeniem powództwa.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji(art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).